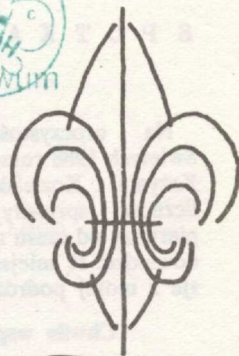


1940 K A T Y Ń 1990



POMNIK KATYŃSKI W LONDYNIE



# ognisko

HARCERSKIE

ORGAN  
STARSZYNY  
HARCERSKIEJ

ROK 26 Nr 1  
STYCZEŃ  
MARZEC  
1990

Cena 50p



archiwum  
harcerskie.pl



Na uroczystość Wszystkich Świętych 1988 roku udałem się do Katynia i Kozielska. Nowe okoliczności sprawiły, że po raz pierwszy od czasu niewoli mogłem odwiedzić te miejsca. Oto refleksje z mojej podróży.

#### Chwila wspomnień

Moi umiłowani Przyjaciele! Spotykamy się dzisiaj w ciszy Katyńskiego Lasu po czterdziestu ośmiu latach rozstania. Zegnałem Was w 1940 roku, kiedy to przy końcu lutego zaczęto wywoływać wasze nazwiska z rozkazem: „Sobirajties s wieszczami” — „Zabierajcie się z rzeczami”. Odprawialiśmy Was słowami, oczami, milczeniem. Zbieraliśmy się przy bramie, kiedy wyprowadzano Was grupami w nieznanym kierunku.

Pierwszy ze wszystkich wyjechałeś Ty, Julku Bakoniu. Razem chodziliśmy do gimnazjum w Sanoku, razem byliśmy w podchorążówce kawalerii w Grudziądzu w latach 1938-1939, razem na praktyce wojskowej w 20 Pułku Ułanów w Rzeszowie. Razem zostaliśmy otoczeni przez Sowietów w Pomorzanach 20 września 1939 roku, gdy Rosja uderzyła na Polskę od wschodu; razem zabrano do obozu w Kozielsku. Zostaliśmy przydzieleni do tego samego domu w pustelni, spaliliśmy na jednej przycy. Razem spędziliśmy ostatnie w Twoim życiu Boże Narodzenie. Chyba przy końcu lutego 1940 roku wywołano Twoje nazwisko jako pierwsze wśród moich przyjaciół. Był wtedy trzaskający mróz, a Ty byłeś w półbutach, owiniętych onucami, w cienkim ubraniu, bez płaszcza. Przyjąłeś wtedy mój koc, którym owinałeś się na drogę. Prosiłem Cię, abyś pozdrowił moich rodziców i brata w Sanoku. Myślałem, że wyjdiesz na wolność wcześniej niż ja...

A potem słuch o Was zaginął.

#### Ks. Zdzisław Peszkowski

Datę Waszego zamordowania komisja międzynarodowa określiła z całą bezwzględną pewnością na kwiecień i maj 1940 roku. A to było niedługo po Waszym wyjeździe z Kozielska. Przekopywano Wasze groby, powoływano nowe komisje...

Wy wiecie, kto do Was strzelał? My też wiemy... Czekamy jednak jeszcze, aby prawda o kolejnej zbrodni okresu stalinowskiego została nazwana po imieniu.

A gdzie są ci ze Starobielska i Ostaszkowa???

Nie mogłem przybyć do Was wcześniej. A nawet kiedy mówiłem, że tego pragnę, ostrzegano mnie, żebym się do Was nie przyznawał. Nigdy jednak o Was nie zapomniałem, nie wyparłem się Was.

Jesteście częścią mojego życia. Jesteście w każdej mojej Mszy świętej. O Was myślałem, wybierając hasło na moją kapłańską drogę: „Bo dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć jest mi zyskiem”.

Gorąco pragnąłem przybyć tutaj, stanąć blisko Was, pomordowanych w tym lesie. Decyzję, aby teraz tu przyjechać, podjąłem w święto Matki Bożej Bolesnej 15 września. Matka Boża wysłuchała mojej prośby. Przyjechałem do Was na dzień Wszystkich Świętych i na Dzień Zaduszny, tak jak pragnąłem. (...)

Po Mszy świętej wracamy do Smoleńska, aby się spakować. Zabieramy ze sobą darń ziemi katyńskiej, gałązki i trochę kory z drzew. Jeszcze tu wrócimy na pożegnanie.

Niefatwe jest rozstanie z tym miejscem.

O godzinie piętnastej ostatnie spotkanie w Lesie Katyńskim. Poświęcam cztery stacje modlitw za zmarłych w czterech narożnych miejscach. Kadzidło przywiezione z cerkwi w Smoleńsku łączy się z płomieniem świecy z Jasnej Góry, która pali się tutaj pod krzyżem od Mszy świętej przed południem. Płonie przedziwnie mocnym, spokojnym płomieniem pomimo dość silnego wiatru. Tylko topniejący wosk tworzy jakby pasemka łez. Obchodzę wokół całej terenu. Na kratkach marznące krople mokrego śniegu.

Piękny zachód słońca. Zwycięski krzyż z ryngrafem Pani Jasnogórskiej na tle płonącego nieba. Tam, patrząc na zachód, jest Polska. A właściwie i ten skrawek ziemi, namaszczone krwią i cierpieniem, jest jej częścią.

Nie mogę powiedzieć wam, Moi Umiłowani, do widzenia, bo przecież nie rozstaje się z Wami. Nigdy się z Wami nie rozstałem. Wracam ubogacony na nowo Waszą obecnością. Dziękuję Bogu, że mogłem stanąć tu pośród Was jako kapłan.

Jeszcze ucałowanie krzyża, jeszcze akt oddania się Matce Najświętszej, jeszcze wsłuchanie się w ciszę i w poszum drzew — świadków... Kiedy stąkam po tej ziemi, to tak, jak bym chodził po Monte Cassino. To także jakiś szaniec, przedmurze. Obecność tutaj to dotknięcie tajemnicy etosu Narodu. Po godzinach zadumy i modlitwy wracamy do Smoleńska. Jeszcze wieczorem, wyjeżdżając na stację, patrzę na niebo w kierunku Katynia. Wskazuje tu miejsce piękna konstalacja gwiazd. Krzyż Północy — Łabędź, po lewej stronie Aquila — Orzeł, a po prawej Orion — Rycerz.





Londyn, 14 marca 1990 roku

Posłanie Prezydenta Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego  
na Pierwszy Krajowy Zjazd Żołnierzy Armii Krajowej  
na ręce ppłk. dypl. Wojciecha Borzobohatego.

Żołnierze Armii Krajowej, Koleżanki i Koledzy !

Pół wieku minęło od dnia, w którym po klęsce na polach bitew,  
niezlomny w swym dążeniu do wolności Naród Polski powołał swoje  
państwo podziemne.

Polska Walcząca, którą symbolizował znak kotwicy, prowadziła  
walkę z okupantem na wszystkich odcinkach życia.

W walkę tę włączeni byli Polacy wszystkich stanów. Obok żoł-  
nierzy, kobiety i młodzież bronili politycznego i kulturalnego  
dziedzictwa naszych ojców.

Straty, poniesione w imię prawa Polski do niepodległego bytu  
i całości jej granic, były ogromne. Za swoją postawę żołnierze  
Polski Walczącej płacili życiem w akcjach bojowych, rozstrzeliwani  
w więzieniach, zamęczani w obozach koncentracyjnych niemieckich  
i łagrach sowieckich.

Po zakończeniu wojny doszły jakże bolesne, bo zadane przez  
współobywateli, pozostających na usługach sowieckich mocodawców,  
dalsze mordy i prześladowania.

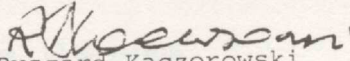
Dziś, kiedy po raz pierwszy doszło do Zjazdu uczestników walk  
o niepodległość, składamy hołd bohaterskim dowódcom i żołnierzom  
Armii Krajowej, którzy w imię najświętszej sprawy życie swoje  
Polsce oddali. Pozostał po nich Testament Polski Walczącej i  
przykład żołnierskiego obowiązku spełnionego do końca.

Testament Polski Walczącej nie został zapomniany. W sztafecie  
pokoleń wznieśli płomień wolności robotnicy Poznania, Szczecina,  
Gdańska i wielu miast polskich składając ofiarę swego życia na  
ołtarzu, któremu na imię Polska.

Wśród nich nie zabrakło też starszych braci i siostr pokolenia  
Polski Podziemnej.

Pozdrawiam Uczestników Zjazdu, który ma połączyć w jedną organi-  
zację byłych żołnierzy Armii Krajowej. Słę wyrazy uznania dla tych  
wszystkich, którzy pozostali wierni ideałom Polski Walczącej.

Życzę Zebrany, by hasło wypisane na naszych sztandarach  
bojowych Bóg Honor i Ojczyzna było myślą przewodnią Waszych  
poczyznań.

  
Ryszard Kaczorowski

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej



## List Okólny Przewodniczącego na Dzień Myśli Braterskiej

Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju jest jedynym kontynuatorem i prawnym spadkobiercą pracy harcerskiej zapoczątkowanej w 1910 roku. Jedynie władze tego Związku poprzez okres okupacji Kraju przez Niemcy hitlerowskie a później przez Związek Sowiecki zachowały nieprzerwaną statutową ciągłość wysiłku ideowo-wychowawczego i działalności organizacyjnej.

W Kraju aż do 1949 roku, kiedy to reżym komunistyczny wymusił przemocą i terrorem zgodę niektórych instruktorów harcerskich na współpracę z nim, w jego młodzieżowych organizacjach przetworzonych w 1956 roku na tzw. "Związek Harcerstwa Polskiego" harcerze w Kraju uznawali zwierzchność Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego Michała Grażyńskiego i Rady Naczelnej odtworzonej na obczyźnie. Lojalność wobec władz Związku Harcerstwa Polskiego przebywających poza granicami Kraju przetrwała w prawdziwym ruchu harcerskim w Polsce aż po dzień dzisiejszy. Odegrała ona dużą rolę w utwierdzeniu polskiej niepodległościowej idei harcerskiej w polskich środowiskach.

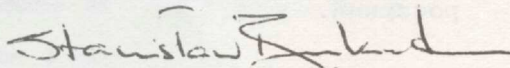
Reżym komunistyczny wszelkimi dostępnymi mu środkami starał się tę naturalną ciągłość zataić i unicestwić jakąkolwiek łączność oraz związek metodyczny i ideowo-wychowawczy, z prawowitymi władzami Związku Harcerstwa Polskiego na uchodźstwie. W wyniku tej działalności trudno było w warunkach krajowych osiągnąć jednolitą formę odrodzenia Harcerstwa mającego swe źródła w walce o niepodległość Polski w drugim dziesiątku dwudziestego wieku i w żmudnej codziennej pracy w Niepodległej Ojczyźnie.

Dziś więc, gdy społeczeństwo polskie otrząsa się z komunistycznych miazmatów, dążność do przywrócenia harcerstwu jego przedwojennego demokratycznego i wolnościowego charakteru przybiera rozmaite oblicza. Różne środowiska, często w zupełnej izolacji od siebie zmierzają odmiennymi drogami do tych samych celów. Powodowane szlachetnymi pobudkami, osłabiają skuteczność swych wysiłków w sporach o nieistotne - w ostatecznym rozrachunku - sprawy.

Władze Związku Harcerstwa Polskiego na obczyźnie, które przez 50 lat czuwały nad zachowaniem czystości polskiej idei harcerskiej, witają z radością nawrót do tej idei wśród młodzieży w Kraju i wyrażają wdzięczność i uznanie wszystkim instruktorom harcerskim, którzy przewodzą ruchom odrodzenia Harcerstwa. Zdając sobie sprawę z daleko idących przemian społecznych i politycznych w Polsce, nie widzą jeszcze pełnych warunków w których idea harcerska mogłaby się urzeczywistnić bez przeszkód ze strony sił dotychczas tej idei wrogich. Dlatego też tym wrogim i wstecznym siłom należy przeciwstawić wspólny, zjednoczony wysiłek, w którym nie może zabraknąć najmniejszego nawet ugrupowania czy też środowiska harcerskiego pielęgnującego zasadę służby Bogu i bliźnim. Silniejsi winni podać pomocną dłoń słabszym; słabsi wspierać silniejszych.

W braterstwie harcerskim nasza siła, otucha i ostateczne zwycięstwo! A kiedy Kraj nasz, Polską się stanie, Polsce tej wolnej, niepodległej, demokratycznej i sprawiedliwej - jak dawniej, tak i teraz - znowu "wszystko co nasze oddamy".

Londyn, 22.2.1990

  
Stanisław Berkiet





# ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

ROK ZAŁOŻENIA  
1910  
FOUNDED

POLISH SCOUTING ASSOCIATION  
L'ASSOCIATION DE SCOUTISME POLONAIS



NACZELNICTWO

Oświadczenie

14 Styczeń 1990

Nawiązując do listu hm S Broniewskiego /Tydzień Polski 30.12.89/ i rozmów przeprowadzonych w Londynie z Naczelnikiem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej druhem Krzysztofem Stanowskim oraz w Wiedniu z Przewodniczącym Z.H.P-1918 druhem Kazimierzem Wiatrem, Władze Związku Harcerstwa Polskiego przebywające po za granicami Kraju, powodowane troską o dobro ruchu i czystość polskiej niepodległościowej idei harcerskiej, stwierdzają że:

(a) popierają każdą dążność środowisk harcerskich do odrodzenia harcerstwa polskiego w oparciu o zasady wyrażone w statucie z 1936 roku

(b) wzywają wszystkie środowiska harcerskie do zaniechania wewnętrznych sporów organizacyjnych oraz do scalenia wysiłków zmierzających do tych samych nadrzędnych celów w służbie Bogu, Polsce i bliźniemu

(c) wyrażają gotowość jako prawowite władze Związku Harcerstwa Polskiego w warunkach Polski wolnej, niepodległej i demokratycznej do zwołania nadzwyczajnego Zjazdu którego zadaniem będzie wybór Władz odrodzonego Związku Harcerstwa Polskiego.

Kazimierz Stepan  
Sekretarz Generalny

Stanisław Berkietta  
Przewodniczący



23-31 BEAVOR LANE, LONDON W6 9AP. Tel: 081-748 8006





# PRZEWODNICZACY

## ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

*W dniu 5 listopada 1960 r. w czasie zebrania Naczelnej Rady Harcerskiej Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego Dr. Michał Grażyński wygłosił referat p.t. "50 lat Harcerskiej Słózb". Po referacie Dr. Michał Grażyński złożył następujące oświadczenie:*

*„Jubileuszowy rok działalności Związku Harcerstwa Polskiego dobiega końca. Obchodzimy go poza granicami Kraju.*

*Utrzymaliśmy nienaruszoną ciągłość ideową Związku Harcerstwa Polskiego oraz nienaruszoną ciągłość prawno-organizacyjną. Ciągłość ideowa wyraża się w wierności dla Prawa i Przyrzeczenia oraz w niepodległościowym charakterze naszej Organizacji; ciągłość prawno-organizacyjna w osobie przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, wybranego przez Naczelną Radę Harcerską w czasie ostatniego Walnego Zjazdu w wolnej Polsce, a potwierdzonego przez podziemne władze harcerskie w okresie wojny oraz przez ogólny Zjazd Harcerski w Enghien w r. 1946.*

*Znajdowało to i znajduje wyraz w organizacyjnej strukturze władz harcerskich, działających poza granicami Kraju, a reprezentujących zarówno ten ruch harcerski, który do dnia dzisiejszego przetrwał w swej tradycyjnej treści w duszach młodzieży w Polsce, jak i w organizacji na obczyźnie.*

*Pragnąc zabezpieczyć na przyszłość te wartości, które tkwią w ciągłości prawno-organizacyjnej Związku Harcerstwa Polskiego, przez przekazanie ich młodszemu pokoleniu, składam swe uprawnienia Przewodniczącego Związku Harcerstwa polskiego w ręce Naczelnej Rady Harcerskiej z wnioskiem, by od tej chwili przysługiwały każdorazowo wybranemu przez nią przewodniczącemu z tytułem Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego.*

*Przekazując swe uprawnienia w roku jubileuszowym — po blisko 30 latach pełnienia obowiązków przewodniczącego — pragnę wyrazić swe serdeczne podziękowanie harcerkom*



i harcerzom, których zapał i trud tkwi w dorobku naszego 50-lecia. Myślą w tej chwili obejmuję ich wszystkich — Druhów Serdecznych — gdziekolwiek się oni znajdują.

Równocześnie wszystkim Harcerkom i Harcerzom w ruchu harcerskim składam życzenia, by nie tylko przechowali skarb tradycji harcerskiej pół-wieczna, ale i pogłębili go w rzetelnej pracy i jako swój dorobek mogli go ofiarować Polsce w radosnym momencie odzyskania przez Nią wolności i niepodległości“.

Następnie wywiązała się dyskusja, w czasie której zabierający głos podkreślali wielkie zasługi Druha Michała Grażyńskiego jakie położył On dla harcerstwa. Wyrażano przy tym żal, że przekazuje swą funkcję.

Naczelna Rada Harcerska powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

„Naczelna Rada Harcerska, po zapoznaniu się z oświadczeniem Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego Dra Michała Grażyńskiego i zawartymi w tym oświadczeniu wskazaniem, stwierdza, że pilnie będzie strzegła trwałych zasad ideowych, ciągłości prano-organizacyjnej i charakteru organizacji niepodległościowej Związku.

Naczelna Rada Harcerska wyraża serdeczne podziękowanie Druhowi Michałowi Grażyńskiemu za Jego wieloletni wkład pracy na stanowisku Przewodniczącego, zarówno w okresie niepodległości jak i poza granicami Kraju.

Naczelna Rada Harcerska stwierdza, że Druh Michał Grażyński na stanowisku Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego wywarł niezatarty wpływ na postawę ideową oraz na związanie wychowania harcerskiego z głębokim nurtem spraw narodowych i państwowych. Druh Grażyński przyczynił się do rozwoju organizacyjnego, pogłębienia nurtu ideowego, a osobistą postawą dał przykład bezinteresownej, ofiarnej Służby Polsce. Ten wielki wpływ jaki Harcerstwo wywarło na wychowanie młodego pokolenia Polaków jest w wielkiej mierze zasługą Druha Michała Grażyńskiego.

Naczelna Rada Harcerska stwierdza, że Druh Michał Grażyński dobrze zasłużył się Związkowi Harcerstwa Polskie-



go, który pod Jego przewodnictwem zapisał piękną kartę w życiu Narodu.

Naczelna Rada Harcerska prosi Druha Michała Grażyńskiego, aby swym doświadczeniem i wiedzą nadal był pomocny w pracach Związku.

Naczelna Rada Harcerska prosi Druha Michała Grażyńskiego o przyjęcie godności honorowego członka Rady“.

W dniu 8 listopada 1960 General Władysław Anders przesłał na ręce Dra Michała Grażyńskiego pismo następującej treści:

„Wielce Szanowny i Drogi Panie Prezesie!

W obliczu zmiany na stanowisku Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, pragnę skierować do Drogiego Pana Prezesa szczere podziękowania i wyrazy głębokiego uznania za 30-letnią pracę na tym kierowniczym stanowisku. Wiem, że Harcerze z prawdziwym żalem godzą się z tą decyzją Pana Prezesa, a wszyscy pamiętamy jak wielkie są Pana zasługi w umocnieniu i rozwoju tej wielkiej organizacji młodzieży. W ciężkich i nadzwyczaj trudnych warunkach życia na obczyźnie, Związek Harcerstwa Polskiego pod Pana przewodnictwem stał się ideowym wychowawcą młodego pokolenia Polaków, którzy z dala od swej ojczyzny, pozostali jej wierni i gotowi są stanąć do ofiarnej służby Polsce.

Zanim władze odrodzonej, wolnej i niepodległej Polski będą miały możliwość dać Panu Prezesowi dowód powszechnego uznania, proszę Pana o przyjęcie moich serdecznych podziękowań za Jego tak wielki wkład pracy na stanowisku Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego zarówno w okresie niepodległości, jak i poza granicami Kraju.

Łączę wiele najlepszych myśli i wyrazy głębokiego poważania“.

0000000

Wyżej przytoczone teksty wyjęte zostały z broszury Biblioteki Harcerskiej, Tom 22, która została przygotowana do druku przeze mnie. Zawiera ona Referat Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, dr Michała Grażyńskiego. Broszura została wydana przez Naczelnictwo ZHP, w Londynie, w 1960 roku. Druk Gryf Printers.



Naczelna Rada Harcerska obradująca w Sanktuarium Matki Bożej w Aylesford w listopadzie 1960 roku, Przewodniczącym ZHP wybrała hm. Zygmunta Szadkowskiego.

W roku 1967 NRH wybrała Przewodniczącym ZHP hm. Ryszarda Kaczorowskiego, a Zygmuntowi Szadkowskiemu nadała honorowe członkostwo Rady.

W roku 1988 NRH wybrała Przewodniczącym ZHP hm. Stanisława Berkietę.

Przypominam, że od roku 1960 po dzień dzisiejszy Naczelną Radę Harcerską i wybranych przez nią Przewodniczących ZHP obowiązuje zasada "że pilnie będą strzegli trwałych zasad ideowych, ciągłości prawno-organizacyjnej i charakteru organizacji niepodległościowej Związku." Tym zasadom następcy dr Michała Grażyńskiego Przewodniczącego ZHP pozostali wierni.

Tych kilka przypomnień kreślę, by ci, którzy dziś prowadzą rozmowy na temat odbudowy ZHP w Kraju. ZHP nie z nazwy lecz treści, nie zapomnieli, że w wychowaniu młodych pokoleń ciągłość tradycji i ciągłość historii odgrywa pierwszorzędną rolę. Do zachowania tej ciągłości przyczyniły się Władze ZHP na uchodźctwie czego dowodem mogą być liczne przykłady.

Z. L. Szadkowski

## *40-lecie Skarbu Narodowego*

Skarb Narodowy, jedna z chlubnych instytucji emigracji niepodległościowej, obchodzi swoje 40-lecie.

Przez te lata cała działalność legalnych władz Rzeczypospolitej była finansowana z funduszy zbieranych wśród Polaków w wolnym świecie.

Dawały one rękojmię niezależnej od czynników zewnętrznych polityki, prowadzonej przez Rząd Polski na uchodźctwie na rzecz wolności i niepodległości naszej ojczyzny.

W dniu tego jubileuszu wszystkim działaczom i płatnikom Skarbu Narodowego należą się słowa uznania i podziękowania a także zachęty do dalszych wysiłków aż do zrealizowania naszego najwyższego celu: odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ  
Ryszard Kaczorowski





## KOMUNIKAT

W dniu 16 grudnia 1989 roku w Warszawie zebrał się i ukonstytuował Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP. W skład Komitetu weszło 56 osób - w tym instruktorki i instruktorzy dawnego ZHP, przedstawiciele społeczeństwa i Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy, delegat ZHP poza granicami kraju oraz aktualnie czynnie działający instruktorzy harcerscy.

Przewodniczącym Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP wybrano harcmistrza Stanisława Broniewskiego "Orszę" - Naczelnika Szarych Szeregów.

Wybrano Prezydium KKO ZHP w składzie:

prof. Władysław Findeisen

hm Zofia Florczak

hm Anna Dydyńska-Paszkowska

ks. Stanisław Paliński

ks. prałat Zdzisław Peszkowski-delegat ZHP poza granicami kraju

hm Wiesław Paluszyński

hm Jan Sielicki

hm Andrzej Suchocki

hm Kazimierz Wiatr

hm Wojciech Wróblewski.

Wybrano także Komisję Wykonawczą w składzie:

hm Wojciech Hausner

hm Maria Więckowska-Malcowa

hm Andrzej Mazur

hm Aleksander Motała

hm Grzegorz Nowik

hm Teresa Żelazny.

Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy w Krajowym Komitecie Odrodzenia ZHP reprezentują:

ks. bp Kazimierz Górny

ks. bp Adam Dyczkowski

oraz duszpasterze harcerscy.

Przyjęto także tekst "Apelu do Harcerek i Harcerzy, Instruktorów, Seniorów Harcerstwa i Społeczeństwa".



APEL KRAJOWEGO KOMITETU ODRODZENIA ZHP  
DO HARCEREK I HARCERZY, INSTRUKTORÓW,  
SENIORÓW HARCERSTWA I SPOŁECZEŃSTWA.

Ruch harcerski od 80 lat swego istnienia związał się trwale z dziejami narodu polskiego, z jego walką o niepodległość. Jest częścią tradycji i kultury narodowej i dlatego naród ma prawo do upomnienia się o jego właściwy kształt. W świadomości młodzieży, także harcerskiej, rośnie przekonanie o nieuczestniczeniu w historycznych przemianach zachodzących w Polsce.

W dniu dzisiejszym zebrał się i ukonstytuował Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP złożony z przedstawicieli społeczeństwa, Kościoła i instruktorów harcerskich oraz reprezentanta ZHP poza granicami Kraju, co jest faktem bez precedensu w powojennej historii naszej Ojczyzny.

Odrodzony ZHP powinien:

- przyjąć jako podstawę zasady statutowe z roku 1936, ostatniego Statutu uchwalonego w niepodległej Rzeczypospolitej, w tym w szczególności zawarte w nim Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie, podział na Organizację Harcerek, Organizację Harcerzy i Organizację Przyjaciół Harcerstwa,
- oprzeć swoją działalność na autentycznej, społecznej, wiernej zasadom ideowym służbie instruktorskiej.

Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP WZYWA wszystkich, którym bliskie są takie ideały do odrzucenia organizacyjnych i politycznych podziałów i tworzenia Okręgowych Komitetów Odrodzenia ZHP. WZYWA drużyny oraz instruktorów do nawiązania kontaktu z Komitetami Okręgowymi i działania w duchu Służby Bogu, Polsce i Bliźnim.

Warszawa, 16.12.1989r.

Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP



STANOWISKO DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ W SPRAWIE  
ODRODZENIA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

1. Wobec powstawania rozlicznych ugrupowań harcerskich dążących do odnowy, co należy przyjąć jako objaw pozytywny powstaje także zagrożenie rozbicia młodzieży co jest wysoce niekorzystnym objawem w procesie wychowania. Obecna organizacja działająca pod nazwą Związek Harcerstwa Polskiego, opierająca swe tradycje na działalności komunistycznych organizacji młodzieżowych jest "de facto" organizacją o nomenklaturze partyjnej, komunistycznej; nie zapewnia ona naszej młodzieży w zdecydowanej większości katolickiej, wychowania w duchu opartym na etyce chrześcijańskiej.

2. Duszpasterstwo Młodzieży Harcerskiej, w trosce o dobro polskiej młodzieży, popiera w pełni inicjatywę instruktorów harcerskich dążących do przywrócenia społeczeństwu autentycznego Związku Harcerstwa Polskiego. Związek ten nigdy nie był prawnie rozwiązany, a jego działalność została uniemożliwiona przez władze PRL w roku 1949. Obecnie zaistniały warunki pozwalające na wznowienie działalności autentycznego ZHP wychowującego młodzież w duchu służby Bogu, Polsce i Bliźnim, opierającego swą działalność wychowawczą na zasadach etyki chrześcijańskiej. O zaletach tego systemu wychowawczego nie trzeba nikogo przekonywać.

3. Odrodzenie ZHP należy powierzyć Społecznemu Komitetowi Odrodzenia, składającemu się z instruktorów harcerskich świadomych swych zadań, którzy zapewnią przywrócenie w pełni autentycznej harcerskiej działalności Związku i przygotują Walny Zjazd ZHP, który ukonstytuuje prawowite Władze Harcerskie.

4. Duszpasterstwo Młodzieży Harcerskiej obejmuje całą młodzież harcerską i chce służyć wszystkim harcerzom, dlatego w pełni popiera wysiłki instruktorów zmierzające ku odrodzeniu ZHP. Duszpasterstwo podejmie się mediacji podczas rozmów pomiędzy instruktorami Harcerskiej Odnowy a odpowiedzialnymi za wychowanie młodzieży ministerstwami.

5. Odrodzenia ZHP pragną także rodzice młodzieży harcerskiej i sympatycy, którzy znajdą swe miejsce w Odrodzonym ZHP - w Zarządach Okręgów i Kołach Przyjaciół Harcerstwa. Duszpasterze młodzieży harcerskiej i wielu alumnów (ok.200) przygotowanych do pracy z młodzieżą harcerską oczekują odrodzenia ZHP.





SEKRETARIAT  
PRYMASA POLSKI  
00-246 WARSZAWA 1  
ul. Miodowa 17, tel. 31-21-57  
Telex 817000 SPPPL

Warszawa, 13 stycznia 1990 r.

N. 63 /90/P.

### K O M U N I K A T

Dnia 13 stycznia br. Ks. Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski przyjął Prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP. Przewodniczący KKO ZHP gorąco podziękował Księdzu Prymasowi za dotychczasową opiekę Kościoła nad Harcerstwem Polskim, w szczególności zaś za powołanie Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy. Prezydium przedstawiło cele Komitetu i program działań mających przywrócić Związek Harcerstwa Polskiego Społeczeństwu. Szczególną uwagę poświęcono potrzebie zgodności praktyki działania ZHP z podstawami ideowymi i moralnymi Harcerstwa. Jest to służba Bogu, Polsce i bliźnim, zawarta w prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. Zwrócono się z prośbą o dalszą opiekę Kościoła nad całym Polskim Harcerstwem. Ksiądz Prymas wyraził poparcie dla celów działania Komitetów Odrodzenia ZHP. W najbliższym czasie zostaną odprawione nabożeństwa w intencji powodzenia ich działań.

K I E R O W N I K  
Sekretariatu Prymasa Polski  
*X. A. F. Dziuba*  
Ks. Dr Andrzej F. Dziuba





SŁOWO OD KS. HM. ZDZISŁAWA J. PESZKOWSKIEGO  
NACZELNEGO KAPELANA ZHP POZA KRAJEM  
DO CZŁONKÓW KOMITETU ODRODZENIA ZHP.

Dziękuję gorąco Bogu i Matce Najświętszej za to, że mogę być tutaj razem z Wami w tej dziejowej chwili, w tak Dostojnym Gronie osób doświadczonych i ze wszystkich sił miłujących ZHP.

Wiecie dobrze, że jeszcze do niedawna takie nasze spotkanie tutaj w kraju byłoby niemożliwe.

Ruch harcerski przeszedł trudną próbę, ale jego wypróbowane moce stały się częścią naszego etosu narodowego.

Do 1939 roku ZHP to nie tylko organizacja wyższej użyteczności, ale najwyższych, najcenniejszych wartości, które czas wojny wypróbował ponad miarę. Po wojnie próba ta nie zakończyła się, zmieniała się jedynie na stokroć groźniejszą, poprzez zjadliwość ideologii niepolskiej, niechrześcijańskiej, która zniewalała nasz Kraj, a ZHP w szczególności.

My, których losy rzuciły poza Polskę trwalimy w ciągłej łączności z Wami, żyliśmy waszym rytmem, waszym zmaganiem. Im trudniejsze były wasze dni tym żarliwiej staraliśmy się zachować nienaruszalną tradycję i tożsamość ZHP, wierność prawu oraz przyrzeczeniu harcerskiemu.

Wy znaleźliście się tutaj w kraju, a my poza granicami Ojczyzny. Cokolwiek czyniliśmy było to zawsze w łączności z Wami, z myślą o Was. W sytuacji, gdy byliście ograniczani i prześladowani my działaliśmy jakby za Was, w waszym imieniu tworząc jeden nierozzerwalny Związek Harcerstwa Polskiego.

I oto po latach znowu jesteśmy razem w radości spotkania i we wspólnym wysiłku - co dalej ?.

Przyjeżdżam do Was jako przedstawiciel ZHP poza granicami Polski. Przywołuję Wam te nasze lata trwania w łączności z Wami, całą naszą miłość i więź, staję przed Wami z uczuciem niewypowiedzianej radości, że uareszcie można jawnie do Was przyjechać i wspólnie z Wami uczestniczyć w odrodzeniu ZHP.

Jestem świadomy, jak wielką cenę zapłaciliście, aby nasz umiłowany Związek Harcerski nie przestał istnieć i nie został zgnojony.



Polska jest dziś znowu w centrum zainteresowania świata, jako Kraj, który pierwszy na wschodzie Europy przestał się bać i zrzucił jarzmo komunizmu, pokazując innym drogę ku wolności. Przed nami jednak konieczność odrodzenia.

W krajobrazie tych przemian nie może zabraknąć młodzieży i harcerstwa. Dlatego tak się cieszę, że tu jesteśmy, że mamy świadomość zadania na tę chwilę. Harcerstwo nie może być dziś byle jakie. Musi być zgodne ze swoim duchem - to znaczy bezkompromisowe, oddane Polsce, obejmujące całego człowieka, wierne Bogu, mocarne, entuzjastyczne i pełne nadziei.

Harcerze z całego świata od Anglii, Francji aż po Australię i Kazachstan dumni są dziś z Polski, ale szczególnie szukają swoich spod znaku krzyża harcerskiego, gdzie oni są, co teraz robią, jak być razem z nimi. I jeszcze ciągle to pytanie - czy to już naprawdę wolność ?.

Gdy ogarniam myślą, co nas teraz czeka jako jeden wspólny ruch, organizację, umiłowany Związek Harcerstwa Polskiego nie umiem inaczej wypowiedzieć tego jak tylko modlitwą.

Boże, Ojczyści Miłosierny wspomóż nas, abyśmy byli silni Tobą i jednoznaczni w Twojej służbie, abyśmy Ciebie dla żadnych względów nie przemilczali. Daj abyśmy umieli tak jak założyciele naszego Związku przyznawać się do Ciebie wprost, nie manipulując pojęciem służby Tobie. Spraw, abyśmy tak jak oni, w Twoje imię rozpoczynali wszelkie działania i w Twoje imię kończyli je zawołaniem: "Tak nam dopomóż Bóg".

Boże Naszych Ojców, daj nam dogłębnie zrozumieć, że Polska to nasz obowiązek. Drogo nas kosztowała służba Jej. I dzisiaj nie będzie nam łatwiej, ale nigdy nie chcieliśmy łatwych dróg, nigdy nie kupczyliśmy Ojczyzną. Do świadectwa cierpienia i krwi pozwól nam dziś dołączyć świadectwo wysiłku, potu i heroicznej pracy nad odrodzeniem Polski i naszego Związku.

Wiemy Boże, że nas na to stać, pragniemy dać Ci z siebie wszystko - dla podźwignienia naszej umiłowanej Ojczyzny.



Wlej w nasze serca żywy entuzjazm służby Polsce,  
spraw aby miłość do Ojczyzny tak straszliwie doświadczona  
i okaleczona w sercach młodzieży zmartwychwstała.

Chryste, Ty przeszedłeś przez ziemię dobrze czyniąc,  
gorąco Cię prosimy, daj nam pasję ukochania człowieka,  
pochylenia się nad każdym dzieckiem. Przywróć nam wzajemną  
życzliwość, abyśmy szli przez życie z sercem na dłoni,  
z uśmiechem, z wrażliwością na każdego człowieka.  
Przecież naszym stylem był codzienny dobry uczynek.  
Pomóż nam wytrwać w tym, daj nam moc miłowania ludzi na nasze  
trudne dzisiaj.

Zgarniając te wszystkie uczucia, z którymi staję przed  
Wami dziękuję jeszcze raz Dobremu Bogu i Matce Najświętszej  
że mogę tutaj być. Przynoszę Wam naszą wierność i jedność,  
nierozzerwalne trwanie przez wszystkie lata niewoli Kraju.  
Melduję Wam, że poza granicami Ojczyzny dochowaliśmy wiary,  
przenieśliśmy ogień autentycznego harcerstwa do dziś, nie  
uroniłszy niczego z istotnych wartości i tradycji ZHP.

Jako naczelny kapelan ZHP poza Polską ogarniam Was  
najżarliwszą modlitwą, bo przysłała dla Was specjalna godzina  
działania - odrodzenia ZHP, zrzczenia wszelkich kajdan zakłamani  
pustosławia, bankructwa, pseudo wartości, które przez tyle lat  
moralnie niszczyły młodzież.

Nie czekajmy dłużej. Już jesteśmy u siebie.  
Tak wielką cenę zapłaciliście za to zwycięstwo. Wykorzystajcie  
je. Tak potrzebne jest to dziś i Wam i nam poza Polską.

Jesteśmy absolutnie pewni, że rychło dokonacie tego  
z pomocą Bożą.

Matce Najświętsza, która zawsze nam była obroną  
i pokrzepieniem serc wszystkie te sprawy oddaję i powierzam.

Umiłowane Druhny i Druhowie, Dostojny Księżę Biskupie -  
Naczelny Duszpasterzu, Druhu Przewodniczący Hm. Stanisławie  
Orsza-Broniewski

z serca szczęść Wam Boże !  
Czuwaj !

*W. Feliks Jankowski*





## NASZE OCZEKIWANIA

Harcerstwo zawsze tkwiło w nurcie myśli narodowej i dzieliło jego losy. Wierne tym założeniom, brało czynny udział we wszystkich aktach państwowych, wrosło w tradycje walki i stało się składowym elementem społeczeństwa. Dlatego też Harcerstwo podzieliło losy Państwa Polskiego i obecny stan organizacyjny Związku jest wynikiem tego procesu.

Szybkie tempo zmian politycznych stwarza warunki w których można poważnie podjąć myśl o odbudowie autentycznego harcerstwa. Samodzielnie myślący instruktorzy i instruktorzy przystąpili do zakładania jednostek w których młodzież otrzymuje wychowanie harcerskie oparte o tradycyjne założenia i metody. Ale 40 lat fałszywej ideologii i zniekształconej metodyki pozostawiły swój ślad, dlatego też koncepcja przyszłego Harcerstwa w tym gronie instruktorskim nie jest jednolita. Powstało kilka organizacji harcerskich o odmiennych założeniach i programach dążących do odbudowania ZHP.

Wydarzenia historyczne sprawiły że jedynym prawnym kontynuatorem autentycznego Harcerstwa jest Związek Harcerstwa Polskiego działający poza granicami Kraju. Jednym z elementów legalności i nieprzerwanej ciągłości jest statut zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dnia 8go. kwietnia 1936r. Jest to podstawowy dokument który określa charakter Związku, wskazuje cel i określa środki działania. Statut ten został wypracowany w normalnych warunkach i sprawdził się w praktyce zanim został przyjęty. Postanowienia tego statutu służyły ZHP na emigracji przez prawie pół wieku. Coprawda czasy są inne ale nie należy odrzucać statutu z 1936r. tylko dlatego że jest aktem prawnym przedwojennym. Aktualność tego statutu opiera się, między innymi, na fakcie że jest jedynym prawnym dokumentem na mocy którego będzie zwołany prawomocny Walny Zjazd. Wybierze on Naczelną Radę Harcerską która z kolei wybierze z pośród siebie Naczelne Władze ZHP. Przyjmując ten Statut, odrodzone Harcerstwo w Polsce będzie mogło mówić o nieprzerwanej ciągłości organizacyjnej i prawnej. Ten akt będzie wyrazem uznania dla tej części Związku, która oddalona od Macierzy pozostała wierna ideałom i przechowała tradycje harcerskie. Następnie, prawne i kompetentne władze ZHP będą mogły dokonać takich zmian w Statucie jakie pozwolą Związkowi funkcjonować swobodnie i twórczo w nowej rzeczywistości.



W grudniu 1944r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) powołał nowy Związek Harcerstwa Polskiego do życia. Nowość wpływała z faktu nominacji władz - Naczelnictwa i Rady Naczelnej - oraz zmiany Prawa i Przyrzeczenia z których wyeliminowano służbę Bogu. Odgórne przechwycenie Harcerstwa nadało mu charakter nowy. Celem stało się wychowanie młodzieży w duchu materialistycznym. Oddolnie, młodzież garnęła się do Harcerstwa, utrzymując wszystkie tradycje i zobowiązania.

Dzisiaj, wszystkie organizacje w Kraju, nawiązujące do autentycznego Harcerstwa, powróciły do Prawa i Przyrzeczenia z 1936r. Służba Bogu utwierdza etykę chrześcijańską którą Harcerstwo przyjęło jako podstawę wychowawczą; prowadzi ona do przyjęcia zasad kierujących życiem codziennym i, w ten sposób wychowanie harcerskie jest wzbogacone o wymiar wartości nadprzyrodzonych. Chrześcijaństwo ukształtowało europejską tradycję wychowawczą i Harcerstwo jako organizacja wychowawcza nie może tego pominąć, szczególnie w kraju gdzie katolicyzm odgrywa olbrzymią rolę w kształtowaniu stylu życia i kultury. Jak w roku 1918 Harcerstwo stanęło przed zadaniem zjednoczenia młodzieży z trzech zaborów w jedną spójną, patriotyczną całość, tak i dziś przed Harcerstwem stoi trudne zadanie odrobienia strat komunistycznego wychowania i uporządkowania różnych pojęć etycznych.

Zadaniem Harcerstwa jest pomoc młodzieży w odnalezieniu prawdy i właściwej drogi i postępowania. Pomoc ta i wskazówki są potrzebne całej młodzieży - tej wierzącej która już wyniosła pewną postawę z domu, jak i tej nie wierzącej która dopiero trafia na właściwy trop. Wychowanie religijne jest częścią dorobku duchowego Harcerstwa. Religia w procesie wychowawczym porządkuje stałe wartości w całym życiu młodego człowieka. Dojrzałe środowisko harcerskie, świadome swego celu i swych metod wymaga uczestnictwa kapelanów. Każdy kapłan ma otwartą drogę do Harcerstwa i dostęp do młodzieży, ale spełnianie kapłańskiego posłannictwa wymaga znajomości metodyki harcerskiej. Przygoda harcerska, naturalne i zdrowe podłoże wychowania pełniejszej osobowości dotyczy również kapelana harcerskiego, by przez osobiste przeżycie poznał ducha harcerskiego, przyjął zobowiązania i związał się z Ruchem. Dlatego w nowym odrodzonym Harcerstwie miejsce dla kapelana musi się znaleźć na każdym szczeblu drabinki służbowej. Konieczne jest by kapłan potrafił sięgnąć do źródła autentycznej myśli skautowej, ale też by w oparciu o naukę Kościoła mógł wskazywać drogę prawdy. Wymaga tego dobro Harcerstwa.



Partyjne Harcerstwo przyjmując pozory legalności i autentyczności, broni swej pozycji wszelkimi sposobami. Na przykład rozpowszechnia opinię że w nowym Harcerstwie nie będzie tak ciekawie kiedy rozdzieli się organizacyjnie dziewczęta od chłopców; że "...będzie nudno..." Prawdą jest że wiele skautingów prowadzi próby koedukacyjne, niektóre nawet daleko posunięte. Partyjne harcerstwo, wzorując się na sowieckich Pionierach, zaprowadziło koedukację dla swych własnych celów: indoktrynizacji politycznej i demoralizacji. Pół wieku wychowania "przodującej ideologii" wyprodukowało młodzież o uniwersalnym poglądzie "tumiwisizmu". Hedonizm nigdy nie wymagał twórczego wysiłku od kierownictwa ani nie przekazywał młodzieży zdrowych wartości.

Harcerstwo jest zdolne do naprawienia tej szkody swoją wypróbowaną metodą w której dziecko - nie masa, lecz indywidualna młoda osoba - jest w samym centrum naszego zainteresowania i naszej troski. W tym celu Harcerstwo wypracowało programy które biorą pod uwagę skomplikowany proces rozwoju dziecka. Lata harcerskie - wiek przekory i dojrzewania - są wrażliwe na różne wpływy których Harcerstwo dostarcza w postaci przeżyć. Odrębne organizacje Harcerek i Harcerzy mogą pokierować rozwojem życia intelektualnego i duchowego, najskuteczniej ukierunkować i zrównoważyć uczucia i zmienne emocje. Instruktorzy i instruktorki, każdy w własnej organizacji, mogą łatwiej wpływać na młodzież i ubogacać poczucie własnej wartości. W zdrowym Związku, współpraca będzie rzeczą normalną, i w tych ramach młodzież obu organizacji będzie się spotykała. Współpraca jest objawem zdrowym i potrzebnym dla zdrowego wychowania młodzieży.

Ale Związek to nie tylko Organizacja Harcerek i Organizacja Harcerzy. Trzecią organizacją która tworzyła przedwojenny Związek Harcerstwa Polskiego była Organizacja Przyjaciół Harcerstwa. Organizacja ta wiąże społeczeństwo z Harcerstwem przez udział rodziców i sympatyków w formalnej strukturze organizacyjnej. Pomińcie najbardziej zainteresowanego elementu społecznego - czyli samych rodziców - byłoby krótkowzroczne. Tak jak kapelani są potrzebni w Związku, tak Organizacja Przyjaciół też ma swoje słuszne miejsce. Związek potrzebuje aprobaty i zaufania społeczeństwa, jak i wsparcia moralnego. W trudnej sytuacji ekonomiczno-gospodarczej, Związek w Kraju nie będzie mógł liczyć na pomoc inną jak tylko na własne siły - przynajmniej w dużej mierze - tak jak ZHP poza granicami Kraju. Uświadomiona postawa społeczeństwa emigracyjnego, ich praca, pomoc i wsparcie umożliwiły nam prowadzić pracę przez tyle lat, zwołać 4 Światowe zloty, zorganizować liczne zagraniczne wycieczki i wyprawy różnych jednostek, oraz odeprzeć ataki PRL'u.



Statut z 1936r. również określa formę organizacyjną Związku. Nie chodzi w tym momencie o to czy Związek będzie się dzielił na okręgi i obwody, czy będzie 49 Chorągwi, czy tylko 17. Statut jest narzędziem jedności organizacyjnej i w myśl wskazań statutowych mamy jeden Związek Harcerstwa Polskiego i jedną władzę wykonawczą. W czasie pobytu Lecha Wałęsy na Zachodzie, dużo słyszało się o pluralizmie. Nie jest to nowe hasło w dziedzinie politycznej, ale zakorzeniło się ono w Ruchu Harcerskim. W dyskusjach Naczelnictwa z członkami organizacji niezależnych, ta idea była dyskutowana, jak również dalej idący projekt federacji wszystkich organizacji. W dyskusjach planowano na najbliższą przyszłość, którą widziano raczej w odstepie lat niż miesięcy. Nikt nie przewidywał raptownych zmian politycznych w środkowej Europie, które również zmieniły perspektywę odradzającego się Harcerstwa. Zasada pluralizmu jest do przyjęcia jeśli oznacza to różne nurty harcerskie związane jedną demokratyczną władzą. Zaś federacja różnych organizacji związana luźno, bez centralnej władzy, jest sprawą nie dostatecznie przemyślaną przez wnioskodawców. Federacja, o której dyskutowano w Londynie i gdzie indziej, zawsze była widziana jako forma przejściowa.

W czasie "Okrągłego Stołu" PZPR oświadczyło że Harcerstwa nie odda, ale z biegiem czasu, Harcerstwo to zostało zmuszone do ustępstw. Sprytnie rzucone hasło "Nie chemy monopolu" ma na celu pobudzenia masy obojętnych instruktorów i instruktorów do podejrzliwego usposobienia i niechęci do nadchodzących zmian. O monopol jaki istniał w PRL'u niema obaw, gdyż w demokratycznym państwie, poza Harcerstwem będą inne organizacje młodzieżowe które swoim programem obejmą młodzież Harcerstwem nie zainteresowaną. Wymuszone zmiany czerwone Harcerstwo zapisuje na swoje konto jako dowód swej reformalności. Przewrotność, kretactwo i brak uczciwości cechuje komunikstów, a z pośród tych którzy noszą krzyże harcerskie wielu nie przebiera w metodach walki. Harcerstwo to, jest skompromitowane i dlatego musi odejść. W ostatnich 10-iu latach organizacja ta miała kilka okazji do przeprowadzenia zasadniczych reform, ale najwyraźniej okazała się do tego nie zdolna. Niema sensu reformowania organizmu na wskroś niezdrowego. Nie uleczą go żadne pół-środki.



Harcerstwo wolne od ingerencji partii politycznych, wolne stanowić o sobie, jest organizacją demokratyczną. Wyraża się to przez uprawnienia konferencji instruktorskich wybierających delegatów na Naczelną Radę Harcerską (NRH), która z kolei dokonuje wyboru Władz Naczelnych. W systemie demokratycznym, Władze Naczelne też mają obowiązek złożenia sprawozdania w ustalonym terminie z wykonanej pracy przed NRH, która te sprawozdania wysłuchuje i udziela absolutorium. Jednocześnie w realizacji swych zadań wychowawczych Harcerstwo jest organizacją rozkazodawczą. Zadania które sobie stawiamy są trudne i wymagają dużego wysiłku, wyraźnej i zdecydowanej postawy ideowej od wszystkich członków Związku a przede wszystkim od Starszyny Harcerskiej.

W obliczu szybko postępujących zmian, odrodzenie Związku Harcerstwa Polskiego w Kraju staje się realne. Pierwsze kroki już zostały postawione przez powołanie w grudniu 1989r Krajowego Komitetu Odrodzenia (KKO) z hm. Stanisławem Broniewskim - "Orszą" - na czele.

Staraniem się w tym artykule wyłuszczyć esencję podstaw na których chcemy by Związek się opierał, zważywszy na argumenty i niepewności wśród organizacji niezależnych, oraz rzucane przez opozycję hasła. Precyzując naszą wizję odrodzonego Harcerstwa w Polsce pragniemy:

- a) przyjęcie Statutu z 1936 roku jako podstawy odrodzenia Związku Harcerstwa Polskiego,
- b) jednego Związku Harcerstwa Polskiego z centralną władzą,
- c) służby Bogu, Polsce i bliźnim, opartą na etyce Chrześcijańskiej,
- d) udziału kapelanów, formalnie związanych organizacyjnie,
- e) podziału na Organizacje: Harcerek, Harcerzy i Przyjaciół Harcerstwa.

Harcerstwo jest organizacją elitarną z tytułu swych założeń i celów. Elitarność ta otwarta dla wszystkich opiera się na gotowości przyjęcia wysokich wymagań w zakresie harcerskiej służby realizowanej poprzez harcerski styl życia. Karna postawa oraz braterska i uczciwa współpraca grona instruktorskiego zaważy na dalszych losach naszej organizacji.

Jacek Bernasiński, hm.



## Korespondencje

# Budowanie mostu

Wojciech Hausner

Tradycją wigilijnego wieczoru w polskich rodzinach jest pozostawianie jednego pustego talerza — dla tych, którzy zginęli, odeszli, dla tych, którzy nie mogą być z nami i łamać się opłatkami. W sposób dramatyczny dotyczy to polskiej emigracji, ludzi, którzy po ciężkich przeżyciach w latach II wojny światowej nie mogli wrócić do opaanowanego przez komunistów kraju. Do takich ludzi należały rzesze harcerzy i instruktorów harcerskich.

W 1946 r., podczas spotkania w Enghien pod Paryżem, został powołany Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju, którego obecna siedziba władz naczelnych znajduje się w Londynie. Podobnie jak rząd Rzeczypospolitej, jak Prezydent Rzeczypospolitej na Obczyźnie stał się ZHP p.g.K. prawnym kontynuatorem organizacji działającej w dwudziestoleciu międzywojennym. I postawił sobie podobne zadania: przenieść przez dziejowe burze część państwa polskiego, aby potem złożyć wszystkie jego atrybuty w niepodległym kraju.

Przez dziesiątki lat harcerze w kraju i na obczyźnie żyli we wzajemnej izolacji. Władze komunistycznego ZHP zachowywały się tak, jak władze komunistycznego państwa.

Sytuacja taka doprowadziła ZHP p.g.K. do uchwał, które zabroniły oficjalnych kontaktów z ZHP w kraju, uchwał aktualnych do dnia dzisiejszego. Było to niezbędne, by uniknąć wykorzystywania takich kontaktów do celów propagandowych.

Lata '80 spowodowały powstanie w Polsce wielu niezależnych ruchów harcerskich, a przede wszystkim Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej, którego jedną z wielkich zasług jest nawiązanie najpierw osobistych, a następnie instytucjonalnych kontaktów z ZHP p.g.K. Rozpoczęła się żmudna praca nad budową zaufania i porozumienia. Pierwszy przełom nastąpił w r. 1985, kiedy w prasie emigracyjnej ukazał się artykuł rozróżniający wyraźnie dwa nurty w harcerstwie w Polsce: jeden będący emanacją komunistycznej władzy, drugi kontynuujący zasady ideowe harcerstwa międzywojennego w oparciu o służbę Bogu, Polsce i bliźniemu.

14 IX '86., podczas pielgrzymki na Jasną Górę, do harcerzy na obczyźnie zostało skierowane posłanie, uznające wspólnotę idei i służby. Odpowiedzią na to posłanie był m.in. głos XXV Walnego Zjazdu ZHP Okręgu Kanada z dni. 1—2 XI 86 r., w którym stwierdzono, że „pragniemy żyć razem z Wami w służbie Bogu, Polsce i Bliźniemu i w oparciu o wspaniałe tradycje naszego Związku”.



W sierpniu 1988 r., na zaproszenie władz ZHP p.g.K., w IV Światowym Zlocie Harcerstwa w USA wzięła udział reprezentująca Ruch Harcerski Rzeczypospolitej Krajowa Drużyna Złotowa. W tym bezpośrednim kontakcie okazało się, jak istotne są różnice, a jak — przy odpowiednich zmianach w Polsce — bliskie jest osiągnięcie wspólnoty. Wtedy doszło do bezprecedensowych spotkań polskich harcerzy z Janem Nowakiem-Jeziorańskim, z reprezentującym Kongres Polonii Kanadyjskiej Stanisławem Orłowskim, z Radą Polonii Wolnego Świata, a przede wszystkim z nieżyjącym już prezydentem RP na Obczyźnie Kazimierzem Sabbatem. To właśnie na wniosek Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej prezydent Sabbat nadał Szarym Szeregom „Virtuti Militari”, przekazane podczas obchodów 50-lecia, 23 IX 89 r. w katedrze św. Jana w Warszawie.

Sytuacja społeczna i polityczna w Polsce na przełomie roku 1989 i 1990 upoważniać powinna do stworzenia optymistycznego scenariusza rozwoju dalszych kontaktów. Logika nakazuje uznanie, że następnym etapem powinny być oficjalne spotkania Związku Harcerstwa Polskiego w kraju i na obczyźnie. Niestety, niewielkie zmiany, jakie następują w ZHP, powstanie wielu organizacji harcerskich, nie nastrajają do takiego optymizmu.

Jest rzeczą oczywistą, że dopóki ZHP w kraju nie powróci do kształtu ideowego organizacji z lat międzywojennych, czego przejawem byłoby przyjęcie Przyrzeczenia Harcerskiego w brzmieniu: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu” oraz dopóki władza nad tą organizacją będzie znajdowała się w rękach ludzi związanych z partią komunistyczną (co w obecnej sytuacji jest anachronizmem), zbliżenie obydwóch Związków jest niemożliwe. Realizacji takiego celu służą m.in. inicjatywy zmierzające do odrodzenia ZHP. Budowa harcerskiego mostu do Polaków na obczyźnie to zadanie na miarę obecnych czasów, a robić to powinni ludzie, którym bliskie jest harcerstwo. Myślę, że ten most mógłby również połączyć organizacje harcerskie w kraju.





Korespondencje

W sierpniu 1988 r. na zaproszenie nie widać ZHP p. g. Wym. Złote Harcerstwo w. 0.5. Wzrost udział reprezentacji Puch. Harcerski Rzeczypospolitej Kiszowa. by przyjęcie Pyszytowa Harcer. Główna Złotowa W tym harcerstwo. W tym harcerstwo. W tym harcerstwo.

PISMO HARCEREK "RZEKA"

DRUHNY I INSTRUKTORKI !

Z wielką radością staję przed Wami drogie drużyny - z wielką radością, bo oto mam zaprezentować Wam pismo harcerek - instruktorek. Któż nie chciałby, aby było mądre, piękne i nasze - bliskie sercu. By każda z nas znalazła w nim coś dla siebie. Takie życzenia kieruję dziś w stronę redakcji i czytelniczek. Ufajmy, że redakcja znajdzie w sobie tyle siły i zapału, by zaspokoić nasze marzenia i potrzeby. My zaś musimy ją wspierać pomysłami i sercem.

A sprawa jest ważna, bo wychowanie jest dziełem, w którym potrzebny jest rozum i serce. Przez czterdzieści kilka lat starano się zatrzeć różnice tkwiące w metodyce żeńskiej i męskiej - starano się zrobić z harcerstwa organizację wy-poczynku. Ale były w Polsce środowiska, które chciały i umiały sprzeciwić się tej unifikacji, tworząc samodzielne programy dla drużyn żeńskich i męskich, prowadziły pracę harcerską. Dzięki nim możliwa jest kontynuacja - harcerstwo przetrwało w drużynach, gdzie służba bliźnim i prawo wyznaczało kierunek.

Wokół nas dzieją się wielkie sprawy - Polska zmierza ku demokracji i wolności. Potrzeba dzisiaj wiele energii, siły i hartu ducha w budowaniu nowego ładu. Dzisiaj ważną sprawą staje się wychowanie człowieka prawego, uczciwego, czystego moralnie. Istotnym jest również tworzenie i kształtowanie ideału wychowawczego dziewczyny, kobiety - potrzebnej Polsce i bliźnim, kobiety, która umiałaby prócz wykonywania zawodu sprawy o wiele trudniejsze: tworzyć dom, rodzinę, jej atmosferę, wychowywać dzieci, służyć innym. By swoją osobą niosła radość i miłość, by umiała zachować godność kobiecą. By rozumiała i akceptowała swoje powołanie życiowe.

Te problemy muszą stać się dla nas wyzwaniem do podjęcia trudu tworzenia ideału wychowawczego. Musimy zatem znaleźć w sobie dość siły, by zespolic dą-żenia, by wspierać się w pracy nad budowaniem programów dla drużyn żeńskich - nad budowaniem harcerstwa żeńskiego. Myślę, że strony naszej gazety umożliwią wymianę poglądów i doświadczeń instruktorek, drużynowych, że będzie ona wspo-magała trud budowania modelu wychowawczego w drużynie żeńskiej.

Pragnę również zaprosić do współpracy - licząc na wsparcie grono instruk-torek i harcerek, które stawały do wielkiej próby życiowej, które służyły w Pogotowiu Harcerek i w Szarych Szeregach. To również dzięki nim etos służby Bogu, Polsce i bliźnim przetrwał do dziś.

Czuwaj!

Pełnomocniczka d/s Organizacji Harcerek  
Hm Teresa Żelazny HR



## DLACZEGO HARCERSTWO ŻEŃSKIE ?

Jednym z najpoważniejszych błędów wychowawczych Związku Harcerstwa Polskiego w ostatnich kilkudziesięciu latach jest koedukacja, która wdarła się nie tylko w postępowanie ale i w myśli, serca harcerek.

Od najmłodszych lat wpajano dziewczętom z drużyn młodszoharcerskich męski sposób bycia, zdobywania wiedzy, reagowania na sytuacje życiowe, pozbawiając je możliwości dążenia do spełnienia ich psychofizycznych potrzeb.

Kiedy dziewczyna zostaje drużynową, ćwiczy i musztruje swoje podopieczne na obraz i podobieństwo swoje, jest sprytna, odważna i, jak często powtarza: "dobry skaut zawsze gwiżdże w trudnych sytuacjach". Wreszcie przychodzi moment, kiedy harcerka wchodząc w dorosłe życie staje przed koniecznością rozwiązywania problemów, których rodzice być może z nią nie rozmawiali, natomiast drużyna przesycona męskimi formami pracy nie przygotowała jej do spokojnych, poważnych, przemyślanych decyzji.

O ile chłopcy wynoszą z harcerstwa umiejętności praktyczne, przydatne w ich dalszym życiu, o tyle dziewczętom imponuje to do pewnego momentu, po którym następuje pustka, braki, które nie są do nadrobienia. /techniczne trzy pierwsze stopnie nie przygotowują do zdobycia stopnia wędrowniczki i Harcerki Rzeczypospolitej/. Podstawowym problemem jest fakt, iż brak w nich programu wychowawczego. O ile więcej harcerek przedwojennych wyszywało sobie sprawności "hafciarek", "krawcowych", "opiekunek dzieci" niż to ma miejsce dzisiaj. Obecnie na szarych rękawach dominują odznaki "saperów", "topografów", "łącznościowców" itp.

Harcerki wychowane w drużynach bez odrębnej metodyki po przejściu do drużyny starszej, często nie mogą sobie znaleźć swojego miejsca, własnej drogi postępowania, gdyż na zabawę, płasanie /co zdarza się w drużynach starszych/ - za późno, na harcowanie po lesie w grach, zwiadach - za późno, a modelu opartego o zasadę służby, o zasadę samodoskonalenia, samorealizacji wynikającej z psychofizycznych potrzeb kobiety - brak.

Przyszedł moment, kiedy należy głośno powiedzieć, że harcerstwo powinno nie tylko uczyć, bawić, zajmować wolny czas, ale przede wszystkim musi wrócić do swojego najważniejszego celu - do wychowania młodych ludzi, a w tym młodych Polek, świadomych ofiarnej służby dla rodziny, służby dla kraju. To właśnie one po odejściu z organizacji zetknąć się mogą z takimi problemami jak: brak jedności, brak miłości w rodzinie, codzienna "walka o byt", alkoholizm, narkomania itp.

Ważnym jest, aby umiały nie tylko przetrwać w harcerstwie, które w takich wypadkach staje się ucieczką od problemów, ale żeby swoją cierpliwością, ofiarnością, uśmiechem, ciepłem, potrafiły pomóc sobie i innym nie popadając w załamanie, depresję czy panikę. Harcerka nie może być "efektem męskiej wyobraźni", męskiej - tragicznej u kobiet - siły; musi być sobą.

Wobec przedstawionych faktów, istnieje natychmiastowa potrzeba stworzenia odmiennego programu i metody realizacji dla drużyn żeńskich, zmiany chłopięcego sposobu zdobywania stopni, sprawności. Specyfika żeńska to nie znaczy usunięcie czy wykreślenie technik, gier, harców z pracy tych drużyn, ale przesunięcie



środku ciężkości na sprawy związane z wychowaniem i przygotowaniem harcerki do dalszego życia. Chodzi o to, aby w oparciu o dekalog harcerski i odpowiedni program wychowawczy, zwracając uwagę na przywrócenie zachwianej w ostatnich latach godności kobiety - kształtować nasze dziewczyny na całe trudne, polskie życie.

"Bądź sobą, szukaj własnej drogi, poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. Zдай sobie sprawę z tego, do czego sama jesteś zdolna, zanim dzieciom poczniesz wyznaczać zakres ich praw i obowiązków.

Ze wszystkich sama jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychować i wykształcić przede wszystkim".

/Janusz Korczak/

hm Teresa Wilk  
hm Magdalena Furmańska

## Jedna jest Polska — wspólna Matka

Polska żyje... Polska pracuje... Polska nie traci nadziei... Polska wierzy... Polska miłuje... Polska idzie w przyszłość... Powtórzcie młodzieży harcerskiej słowa, które wypowiada Prymas — harcerz. Powiedzcie naszej młodzieży, że Polska ogarnia ją ramionami Matki. Jedna jest Polska — wspólna Matka! Jej ramiona — dla wszystkich dzieci. Jedno ma serce i wszyscy znajdują w nim miejsce. Powiedzcie młodzieży harcerskiej, że ta Polska wyciąga do nich ramiona, przyzywa ich i pociąga, aby nigdy nie zapomnieli o Ojczyźnie, aby wszędzie, gdziekolwiek rzucą ich obowiązki i zadania życiowe, pamiętali, iż należą do wspólnej Ojczyzny.

STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI  
PRYMAS POLSKI



w s  
uja  
rza  
zeb  
Har  
hm.  
fir  
hm.  
cze  
peł  
z z  
nic  
Flo

now  
mow  
iz:

1.

2.

3.

4.

nac  
aln

Pod



L i s t   N r . 1

Drogie Druhny

Nadeszła pora ujawnienia społeczeństwu faktu, iż Organizacja Harcerek w swoim zespole instruktorskim przetrwała w służbie jako organizacja, nie ujawniając się ani władzom politycznym PRL w roku 1945, ani mianowanym przez rząd Polski Ludowej nowym władzom harcerskim. 25 marca 1945 r. odbyło się zebranie małego grona instruktorek należących do zespołu Komendy Pogotowia Harcerek i przebywających wówczas w Krakowie. Zebranie zwołała Naczelniczka, hm. Maria Krynicka. Obecne były: Komendantka Pogotowia Harcerek - hm. Józefina Łapińska, hm. Anna Piotrowska, hm. Ewa Grodecka, hm. Maria Steckiewicz, hm. Zofia Florczak, hm. Irena Kuśnierzevska, hm. Maria Niżegorodcew. Naczelniczka rozwiązała wówczas Pogotowie Harcerek i zwolniła hm. Łapińską z pełnionej przez nią funkcji, a następnie oznajmiła o konieczności rezygnacji z zajmowanego przez siebie stanowiska. Na miejsce ustępującej hm. Marii Krynickiej została wybrana oraz mianowana przez nią naczelniczka hm. Zofia Florczak.

W sierpniu tegoż roku na zwołanym do Rycic pod Warszawą zebraniu terenowych komendantek chorągwi i komendantek Pogotowia - dhna Łapińska poinformowała cały zespół o tym, co zaszło 25 marca. Uchwalono wówczas wspólnie, iż:

1. kończy się wszelką pracę konspiracyjną z młodzieżą, nie należy jednak opuszczać młodzieży, godząc się nawet na wejście do upolitycznionego ZHP w jego najbardziej oddolnych komórkach organizacyjnych, natomiast nie wchodzić do władz naczelnych, jako milczący znak, że "nas tam nie ma". Pozostawać w ZHP dopóki nie nastąpi w pracy wychowawczej zbyt trudny konflikt między prawdą i kłamstwem;
2. pracować z młodzieżą w innych organizacjach, takich jak PCK, PTTK i tp.;
3. w miarę możliwości podtrzymywać służbę dziecku w Domach Dziecka i w opiece otwartej /światlice, TPD/;
4. tworzyć przyjacielskie zespoły instruktorskie dla wzajemnej pomocy duchowej i materialnej, wymiany poglądów i kształtowania opinii własnej i społecznej, utrzymywania niezłomnej postawy harcerskiej zgodnej z Prawem i Przyrzeczeniem, być zapleczem dla tych, które w oficjalnym ZHP mogą się poczuć zagubione lub będą musiały zrezygnować z tej pracy.

Wówczas w Rycicach powstała też Rada Instruktorska przy Naczelniczce. Wyznaczone zadania wprowadzano w czyn, korygując je w miarę upływu czasu do aktualnych wydarzeń w kraju i w ZHP.

Trwałyśmy tak przez te wszystkie lata, utrzymując więź trwałą i serdeczną. Podejmowałyśmy też różne inicjatywy i prace zespołowe, o których w następnym



liście - dla przypomnienia.

- - - - -

16 grudnia 1989 r. powołana została do życia z inicjatywy grupy instruktorów i pod przewodnictwem senatora prof. Władysława Findeisena Krajowa Komisja Odrodzenia ZHP /dawnego ZHP, ze statutem z 1936 r. i z dawnym Prawem i Przyrzeczeniem/. Zmierza ona do tego, aby połączyć różne powstałe teraz organizacje harcerskie i przywrócić dawny status ZHP. Są to sprawy niewątpliwie trudne, wymagające czasu i dobrej woli wszystkich zainteresowanych - próbę tę jednak się podejmuje. Pan Minister Henryk Samsonowicz /Min. Edukacji Narodowej/ jest tym zamiarom przychylny. W jakim stopniu się to uda - czas pokaże. Ponieważ idzie również o przywrócenie Organizacji Harcerek jako niezbędnego członu ZHP obok Organizacji Harcerzy - zdecydowałam się wejść do tej Komisji. Przewiduje się powstanie na terenach dawnych chorągwi - okręgowych Komisji Odrodzenia ZHP - wydaje się więc słuszne, abysmy i tam miały swoje przedstawicielstwa. Zwracam się do Druhen z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie i o ewentualny udział w tych komisjach naszych zespołów żeńskich, jakie się wokół Was skupiają. Odrodzenie Organizacji Harcerek nie może odbyć się bez nas.

Ponieważ jest to dopiero początek realizacji zamierzeń Krajowej Komisji, na razie sygnalizuję tylko tę sprawę, proszę o przygotowanie się, a ja będę możliwie szybko informowała, gdzie już te komisje powstały i na czym polega ich konkretna praca. Sprawa ta ma być też ogłoszona w telewizji. Na razie sama jeszcze dobrze się w tym nie orientuję.

A zatem - szykujmy się, szukajmy ewentualnych kandydatek na przyszłe komendantki chorągwi - przyszedł czas podjęcia nowych zadań.

Serdecznie na Was liczę i pozdrawiam

Czuwaj!

Zofia Florczak



ZHP

1. U  
b  
u  
Z  
t  
s  
p  
w  
z  
w  
w  
b  
t

2. Z  
l  
/  
n  
t  
a  
e  
z  
M  
h  
p  
t  
M  
d  
z

3. W  
N  
j  
g  
p  
w  
o



Warszawa, 6 stycznia 1990 r.  
Pokłon Mędrców Świata

List Nr. 2

Kochane Druhny -

Zanim napiszę Wam o nowinach z terenu mającego się "odrodzić" dawnego ZHP i odradzającego się Harcerstwa Żeńskiego, przesyłam

Szkicowy obraz działalności Organizacji Harcerek  
dawnego ZHP po r. 1945

1. Uchwały zebrania instruktorek w Rycicach podjęte latem 1945 r. realizowane były jak najwierniej, z tym, że w miarę upływu czasu i przybywania nam lat - ustępowały z "pola bitwy" instruktorki pracujące z młodzieżą w oficjalnym ZHP /najczęściej usuwane przez jego władze jako osoby niepożądane, często też z własnej woli, gdy ich wpływ wychowawczy na młodzież stawał w rażącej sprzeczności z kierunkiem ideowym stosowanym w ZHP/. Żeńskie harcerstwo poniosło szczególnie wielkie, bolesne straty przy systemie bezkompromisowej koedukacji, kierownictwie instruktorek i instruktorów, którzy nigdy nie byli harcerzami i przy masowości organizacji. Łatwizna w połączeniu z dążeniem do efektownej atrakcyjności zajęły miejsce dużych wymagań stawianych przed kadrami i przed młodzieżą oraz uznawania wartości nadrzędnych w życiu. Jednakże przechowała się u wielu dziewcząt pamięć, że "kiedys było inaczej" poprzez kontakty z dawnymi instruktorkami. Postanowiłyśmy tej pamięci w miarę możliwości dopomagać. W ten sposób powstały:
2. Zbiory archiwalne pracy wojennej i okupacyjnej harcerek w latach 1939 - 1945 pod patronatem Instytutu Historii PAN w Warszawie i tam zdeponowane /18 oprawnych tomów, posegregowanych chorągwiemi, całkowicie zindeksowanych/ oraz przechowywane w innych miejscach: zbiór materiałów i dokumentów wszystkich przedwojennych żeńskich chorągwi harcerek /zdeponowane w archiwum Gł. Kwatery ZHP przy ul. Konopnickiej 4 w Warszawie;/ archiwum Olgi Małkowskiej /stale uzupełniane;/ zbiory fotografii od początków żeńskiego ruchu harcerskiego, przekazane Muzeum Fotografii w Krakowie jako zbiór wydzielony /łącznie z fotografiami harcerzy - zbiór przekroczył 30.000 pozycji/. Z tego zbioru w 70-lecie powstania Harcerstwa, urządzona była wystawa fotograficzna w Krakowie, następnie pokazywana w innych miastach i ośrodkach skupiających harcerstwo. M.in. te fotografie częściowo wykorzystano na wystawie pt. "Harcerki" budzącej wielkie zainteresowanie, a zorganizowanej w r. 1988 przez młode drużynowe Chorągwi Warszawskiej przy pomocy starszego pokolenia instruktorek.
3. Wydawnictwa:  
Na podstawie w.wym. zbiorów archiwalnych opracowano i opublikowano następujące książki: "Harcerki 1939-1945" /wyd. PWN w r.1973 i 1983/; książka nagrodzona nagrodą "Syrenki"; broszura "Olga Małkowska, Harcmistrzyni Rzeczypospolitej" /Kraków 1988/ oraz w tymże roku powtórzona w Londynie pt. "Druhna Oleńka". W opracowaniu książka "Olga Małkowska - Życie i dzieło" oraz "Harcerki 1911-1939" będąca w druku /PWN/.





4. Utrwalenie pamięci o harcerkach poległych i zmarłych w czasie wojny i okupacji:  
 Tablica Pamięci w kościele św. Marcina w Warszawie na Filarze Poległych, uwzględniająca Polskę i obszary poza granicami kraju oraz wykaz pełnionych służb - jako forma pierwszego dostępnego raportu złożonego społeczeństwu;  
 tablica pamięci na grobie rodzinnym w Łodzi - Harcmistrzyni Rzeczypospolitej Marii Wocalewskiej, poległej w Powstaniu Warszawskim; płyta z granitu z kutą w żelazie ozdobną kratą - na grobie Harcmistrzyni Rzeczypospolitej Jadwigi Falkowskiej, która zginęła w Powstaniu Warszawskim /d. Cmentarz Wojskowy w Warszawie/ ; tablica na d. Cmentarzu Wojskowym w Warszawie przy rzędzie grobów 11 harcerek-sanitariuszek zastrzelonych przez żołnierzy Wehrmachtu; płyta z piaskowca z wrytą lilią harcerską na grobie Krystyny Krahełskiej, instruktorki Chorągwi Poleskiej, autorki pieśni "Hej chłopcy, bagnet na broń" /cmentarzyk na Służewcu przy kościele św. Katarzyny w Warszawie/; pomnik z granitu na grobie Olgi i /symbolicznie/ Andrzeja Małkowskich na cmentarzu parafialnym w Zakopanem; lokalne tablice pamiątkowe, w Lublinie dwa sąsiadujące grobowce dwóch kolejnych, zamordowanych przez Gestapo, komendantek chorągwi.  
 Od 1960 r. coroczne msze św. w pierwszą niedzielę października o godz. 11 w kościele św. Marcina w Warszawie, gromadzące instruktorki przybyłe z całej Polski /bez wysyłania zaproszeń i przypomnień/, ich dzieci, przyjaciele i - coraz częściej - młodzież harcerską. Po mszy św. spotkania liczące 200-300 osób, z gawędą i programem artystycznym. W pierwszym roku stanu wojennego spotkanie po mszy św. nie odbyło się z woli organizatorek, jako bolesny znak milczący.
5. Formę życia zespołów instruktorskich pozostawiono woli i możliwościom uczestniczek. Szczególną intensywność wykazał zespół lubelski /zimowiska i letnie obozy wędrowne, częste spotkania, rozwinięte duszpasterstwo/, warszawski zespół "Wędrowniczek po Zachodnim Stoku" odbywający spotkania regularne według wspólnie opracowywanego programu, oraz zespoły łódzki i poznański, pracujące jako zespoły historyczne przy Chorągwiach. Zespoły "Kresowe" z dawnych Ziemi Rzeczypospolitej, nieraz rozsiane po Polsce /Chor. Lwowska, Wileńska, Wołyńska/ wykazały dużą prężność i współzycie w różnych dostępnych formach.  
 Zorganizowano pierwsze chorągwie harcerskie: na Dolnym Śląsku, Warmii i Mazurach.
6. Inne kontakty:  
 Stały i częsty kontakt indywidualny i grupowy z Naczelnym Kapelanem Harcerstwa, ks. Janem Zieją;  
 od 1959 r. regularne /2-3 razy do roku/ kilkunastogodzinne specjalne spotkania grupy instruktorek z poszczególnych środowisk terenowych z Księdzem Prymasem Kardynałem Stefanem Wyszyńskim - ostatni raz 27 stycznia w roku Jego śmierci /24 instruktorki/; okolicznościowe kontakty z Księdzem Kardynałem Franciszkiem Macharskim i z Księdzem biskupem Kazimierzem Górnym w Krakowie, Naczelnym Duszpasterzem Harcerek i Harcerzy.  
 Od r. 1988 stały kontakt z Organizacją Harcerek poza Granicami Kraju /kontynuacja poprzednich kontaktów korespondencyjnych/.



7. Dwie reprezentacyjne pielgrzymki delegatek wszystkich chorągwi dawnej Rzeczypospolitej do Ojca Świętego - w 70-cio i 75-lecie powstania Harcerstwa /w okresie 1982-1986/, z udziałem we mszy św. w prywatnej kaplicy /tylko dla uczestniczek n/pielgrzymek/ i w audiencjach, podczas których wręczono Ojcu Świętemu homagia o treści harcerskiej.
8. Od 1985 r. majowe rekolekcje instruktorek w Nałęczowie w Domu Rekolekcyjnym Kurii Lubelskiej oraz w Pniewach /dla zespołu poznańskiego/. W Nałęczowie, przy Domu Rekolekcyjnym, ufundowana kapliczka harcerska.
9. Oddziaływanie na inne środowiska społeczne:  
Udział w pracach Środowiska b. Żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji AK; zorganizowanie i prowadzenie zespołu wychowanek gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie, rozrzuconych po całej Polsce; praca z niewidomymi /Lublin, Warszawa/ i głuchoniemymi /Kraków, w Warszawie drużyna harcerska/; zaznajamianie z historią i metodą wychowywania dziewcząt w harcerstwie żeńskim /okazjonalne prelekcje w KIK-u warszawskim, "Uniwersytecie III wieku" w Lublinie, na sympozjum Duszpasterstwa Młodzieży Diecezji Tarnowskiej/; cykl wykładów w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, a także żeńskie kursy instruktorskie na prośbę grupy instruktorów ZHP w Chor. Gdańskiej oraz dla grupy starszych dziewcząt z Chorągwi Warszawskiej i Chor. Lubelskiej.
10. Samopomoc:  
finansowa - w przypadku choroby, pogrzebu, wyjścia na wolność z więzienia /sprawa polityczna/ itp. /z własnych składek/; odzieżowa - uwzględniająca potrzeby rodzin harcerek lub rodzin, którymi się nasze zespoły opiekują /dzięki kontaktom i bogatym paczkom ze Szwecji, Anglii, Kalifornii i Kanady/; lekarska - bezinteresowna służba instruktorek-lekarek, dostarczanie leków, wykonywanie różnych zabiegów leczniczych /szczególnie wyróżnić tu należy Poznań, Lublin i Wybrzeże/; starania o wyjazd na 2-miesięczny pobyt w domu wypoczynkowym Vrigstad w Szwecji, po przebytej chorobie lub wielkim wyczerpaniu /skorzystało łącznie 18 instruktorek i troje dzieci/.
11. Korespondencja: sekretariat i wymiana umacniających przyjaźń listów między instruktorkami; szczególna pamięć o Dniu Myśli Braterskiej 22 lutego, akcentowana wytrwale od 1945 roku, obiegająca całą Polskę i harcerki poza Krajem.

Wszelkie prace instruktorek Organizacji Harcerek wymienione wyżej są zwykle zespołowe i bezinteresowne. Nie korzystamy z żadnych dotacji. Honoraria redakcyjne i autorskie są w całości przeznaczone na opiekę nad grobami harcerek oraz na koszty papieru i /częściowe/ maszynopisów. Inne wydatki /m.in. koszty tablic, ostatnio gruntowny remont grobu Druhny Jadwigi Falkowskiej/ - pokrywane są z zebranych każdorazowo składek, skontrolowanych przez wybraną Komisję Rewizyjną.

Nie prowadzimy żadnej pracy konspiracyjnej, trzymamy się "całą Polską", coraz częściej żegnając odchodzące na Wieczną Wartość druhny. Na razie tyle.

Teraz nawiązujemy kontakty z młodą generacją harcerek i instruktorek wyodrębniających się w samodzielny ruch żeński.



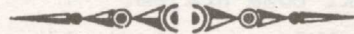
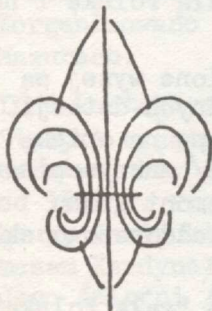
Za wszelkie uwagi, zapytania, uzupełnienia oraz bardziej szczegółowe dane z terenu będę bardzo wdzięczna.

A na zakończenie przepisuję treść małej karteczki, którą znalazłam parę dni temu wśród wielu listów w skrzynce pocztowej /na kopertce był tylko numer mojego mieszkania/ : "Nowy Rok 1990 będzie bardzo trudny. Dlatego musimy sobie pomagać wzajemnie. Gdyby coś było potrzeba - proszę zadzwonić lub przyjść." I podpis: "Sąsiadka z II piętra /tu imię i nazwisko, numer mieszkania i telefonu/". Wciąż myślę o tej karteczce do mieszkańców domu. I wiem, że tę Sąsiadkę wychowało dawne Harcerstwo.

"Nie stój, nie czekaj - p o m ó ż! "

Czuwaj!

Zofia Florczak



"Ognisko Harcerskie"

Kwartalnik Starszyny Harcerskiej  
Wydaje: Naczelnictwo ZHP poza granicami Kraju  
Adres Redakcji i Administracji -

**Polish Scouting Association**  
**23/31 Beaver Lane**  
**London W6 9AP**

**tel: 01-748 8006**



archiwum  
harcerskie.pl